

Nazwy własne we włoskich przekładach *Rodziny Połanieckich* Henryka Sienkiewicza

Abstract

Henryk Sienkiewicz' Children of the Soil in the Italian translation. The paper's objective is to analyse two Italian translations of Henryk Sienkiewicz's novel *Children of the Soil*. The first translator was a Neapolitan named Federigo Verdinois, who worked with Sienkiewicz's permission. The second translator, however, remains anonymous due to the lack of Sienkiewicz's consent to translate his novel, which in northern Italy (Milano, Florence) had been released in some successful editions that profited only the publishers. Although Verdinois translated *Children of the Soil* from the Russian version, his work, compared to the second translation, can be recognised as better in evaluation. The analysis of the anonymous translation suggests that the novel was translated hurriedly, negligently (editorial issues), and was severely abridged, which caused a significant decrease in its literary value in comparison to the original.

Keywords

Henryk Sienkiewicz, Translation, Federigo Verdinois, Italian Cultural Reality



Prace nad *Rodziną Potanieckich* Henryk Sienkiewicz rozpoczął w kwietniu 1892 roku, a już w lipcu tego samego roku na łamach *Biblioteki Warszawskiej* (pierwodrukiem) pojawił się pierwszy odcinek tej powieści¹. Pisarz tworzył przez kolejne dwa lata przebywając w Zakopanem, Neapolu, Cieplicach, Kaltenleutgeben, by wreszcie zapisać ostatnie stronicę w Paryżu.

Aby zrozumieć wielowątkowość *Rodziny Potanieckich*, należy przypomnieć okoliczności związane z powstaniem tego dzieła:

Pomysł nowej powieści zrodził się w wyobraźni pisarza w grudniu 1892 wśród okoliczności, które tak silnie odbiły się na jej fabule i charakterze, iż przypomnieć je tu trzeba. Latem owego roku Sienkiewicz poznał piękną pannę Marię Romanowską i, z inicjatywy jej przybranej matki, Heleny Wołodkiewiczowej, wybrał się do Odessy na zaręczyny, ponieważ zaś nie miał pieniędzy, zawarł z *Biblioteką Warszawską*, "kontrakt o dużą powieść", a więc *Rodzinę Potanieckich*, co pokwitował wymownym zdaniem: "Ma to tę dobrą stronę, że muszę ją napisać, a tę złą, że Boże, kiedyż się uwolnię od takiej katorgi" (Krzyżanowski 1976: 286).

W 1893 roku, w trakcie tworzenia *Rodziny* Sienkiewicz, wówczas czterdziestosiemioletni, poślubia dwudziestoletnią pannę Romanowską, jednak już po kilku tygodniach młoda żona opuszcza pisarza, co wywołuje perturbacje w jego życiu i ogromne zainteresowanie ze strony opinii publicznej. *Potanieccy* (utwór planowany jako powieść dwuczęściowa) w 1894 roku rozrastają się tak bardzo, że powstaje trzecia część, napisana z wyraźnym zaangażowaniem emocjonalnym autora, który po rozpadzie małżeństwa w tym właśnie tomie wprowadza między innymi dwie postaci kobiece, w których dopatrywano się² cech żony (utożsamia ją panna Lineta Castelli) i teściowej (pani Broniczowa). Bohaterem powieści jest Stanisław Potaniecki, bezwzględny człowiek interesu, który po wielu przeszkodach żeni się ze zubożałą szlachcianką – Marynią Pławicką. Powieść szeroko kreśli tło życia i stosunków warstwy ziemiańskiej i mieszczańskiej, zaś niejednoznaczna postawa głównego bohatera stała się przedmiotem wielu dyskusji (Krzyżanowski 1976: 287-288).

¹ Powieść przedrukowana była także w *Gazecie Polskiej* między 1893 a 1894 rokiem (Krzyżanowski 1954: 269).

² W styczniu 1895 roku Sienkiewicz "sam przeprowadza korektę odbitki *Rodziny Potanieckich*, nad którą czuwa J. Łętowski, stara się z tekstu powieści [...] usunąć to wszystko, co mogłoby nasuwać aluzję do małżeństwa autora" (Krzyżanowski 1954: 279). Sam Sienkiewicz nie przyznawał się do "stodkiej zemsty" na teściowej, o czym z niecierpliwością pisał wielokrotnie do przyjaciela (Żabski 1998: 217).

Najwcześniej, bo już w 1893 roku, powieść zaczęła być przekładana na język rosyjski. *Siemiejstwo Połanieckich*³, tłumaczone przez M. Kriwoszewa, ukazywało się drukiem w piśmie *Litteraturnyje Siemiejnyje Wieczera*. Pierwsze rosyjskie wydanie książkowe ukazało się w roku 1895, czyli po ukończeniu przez Sienkiewicza całej powieści. W tym samym roku pojawia się jeszcze angielski przekład pióra J. Curtina pod tytułem *Children of the Soil*. Całkowita zmiana tytułu w przekładzie angielskim była, w przypadku tłumaczenia tej powieści, prawdziwą rzadkością. Większość tłumaczy na inne języki zachowywała przekład tytułu wierny oryginałowi⁴ (Wachnowska, Świerczyńska 2015: 131-133) np.: w niemieckim *Die Familie Polaniecki* (1898-1899⁵), w norweskim *Familien Polaniecki* (1901) czy portugalskim *A familia Polaniecki* (1901).

Jeszcze jedynie w przypadku języka włoskiego miały miejsce pewne odstępstwa w przekładzie oryginalnego tytułu. *Rodzina Połanieckich* została pierwszy raz przetłumaczona na język włoski w 1899 roku przez Federiga Verdinoisa pod tytułem *La famiglia Polanieski* i ukazywała się w odcinkach od stycznia tegoż roku w gazecie "Corriere di Napoli". Rok później, w 1900 roku, w Neapolu (Libreria Detken & Rocholl) powieść zostaje wydana w całości (442 strony) również pod tytułem *La famiglia Polanieski*. Książka zostaje przetłumaczona (przez anonimowego tłumacza) i drukowana w częściach także w mediolańskiej gazecie "Novità italiane", a następnie wydana w całości (369 stron) tamże, również w 1900 roku, pod tytułem *La famiglia Polaniecki*. Sława Sienkiewicza stale rosta we Włoszech, więc w krótkim czasie powieść wydano także we Florencji⁶ w 1903 roku (293 strony), gdzie nosiła już tytuł *La terra degli avi*, co należy przetłumaczyć jako "Ziemia przodków". Ta wersja ma również podtytuł zapisany w nawiasie (*La famiglia Polanieski*). W 1909 roku pojawia się wydana, po raz kolejny w Mediolanie,

³ *Rodzina Połanieckich*, drukowana jednocześnie w czterech pismach rosyjskich, znalazła się w ogniu niespodziewanej krytyki w *Gazecie Petersburskiej*. Krytyk Sienkiewicza nie mógł pojąć, dlaczego polski pisarz tak nagminnie tłumaczony jest na język rosyjski, skoro "nie należy do pierwszorzędnych pisarzy i jest dość nudny" (Szczublewski 2006: 233). Z kolei Lew Tołstoj pisał do żony: "Cały wieczór czytaliśmy głośno – czytałem ja – *Połanieckich* z prawdziwą przyjemnością. Świetny to pisarz" (Szczublewski 2006: 238). Innego zdania był Anton Czechow, który o *Połanieckich* napisał, że "szczęścia rodzinnego i rozważań o miłości do diabła i trochę, a żona bohatera jest tak dalece wierna mężowi, i tak subtelnie pojmuje 'sercem' Boga, że koniec końców człowiekowi robi się mdło i nieprzyjemnie jak po zaślinionym pocałunku" (Gerlecka 1963: 233-239).

⁴ *Rodzina Połanieckich* została bardzo dobrze przyjęta na Zachodzie. "Z Włoch. Donoszą mi wydawcy o nadzwyczajnym powodzeniu *Quo vadis* i *Połanieckich*" (Szczublewski 2006: 256). Z kolei sam Sienkiewicz w liście do przyjaciółki pisze: "O moim zwycięstwie w Niemczech możeś słyszała. Urządzono plebiscyt co do wszystkich powieści z ostatnich czasów i *Die Familie Polanieccy* mieli większą potęgę głosów – reszta rozpadła się między kilkunastu autorów wschodnich i zachodnich. Swego rodzaju Grunwald!" (Krzyżanowski 1954: 325). We Francji planowano tłumaczenie powieści już w 1896 roku, jednak Sienkiewicz, w liście z 1897 roku, pisał do przyjaciela: "Co do *Połanieckich* – nie mają widocznie szczęścia do Francuzów. Jednakże powieść ta została przetłumaczona na wszystkie języki i wywołała nie tylko sprawozdania, ale i całe studia, które czytałem w miesięcznikach angielskich, niemieckich, rosyjskich itp." (Szczublewski 2006: 264). Ostatecznie powieść *La famille Polaniecki* wydano w 1900 roku (tłumaczenie A. Wodziński) w Paryżu, a do roku 1916 (rok ostatniego wznowienia według katalogu centralnego Francji), było 16 edycji (Wachnowska, Świerczyńska 2015: 131).

⁵ Podaję daty pierwszego przekładu *Rodziny Połanieckich* na dany język.

⁶ Wznowienie, pod tym samym tytułem, ma miejsce również we Florencji w 1923 roku.

La famiglia Polaniecki (342 strony). Ostatni raz *Rodzina Potanieckich* pod tytułem *La famiglia Polaniecki* wychodzi drukiem (407 stron) także w Mediolanie, w 1928 roku. W przypadku wydań, a następnie wznowień powieści przez drukarnie w Mediolanie (Casa Editrice Baldini Castoldi) i Florencji, nie jest znane nazwisko tłumacza, bądź tłumaczy. Jedynym oficjalnym tłumaczem *Rodziny Potanieckich* na język włoski pozostaje więc do dziś Federigo Verdinois.

Anonimowość innych tłumaczy mogła wynikać z faktu, iż to Verdinois⁷, a także neapolitańskie wydawnictwo Detken & Rocholl, mieli wyłączność na tłumaczenie i druk dzieł Sienkiewicza. Po sukcesie *Quo vadis* każda nowa powieść Polaka wzbudzała ogromne zainteresowanie czytelników w całej Europie, a jego książki przynosiły wydawcom krocie.

Verdinois odważył się i wygrał: dziś zgarnia monety za czwarty włoski nakład *Quo vadis*, a gdy w 1898 roku zaczynał druk tego w neapolitańskim kurierze, nie dowierzano, iż Polak potrafi coś mądrego wymyślić o Rzymie i apostołach Chrystusa; Verdinois wygrał, lecz może obejrzeć też wydanie swojego włoskiego konkurenta; Verdinois wydał nadto *Ogniem i mieczem* oraz *Rodzinę Potanieckich* (Szczyblewski 2006: 284).

Verdinois był więc nie tylko tłumaczem, ale i wydawcą (współdziałowcem wydawnictwa Detken & Rocholl), któremu powieści Sienkiewicza przyniosły sławę i sukces finansowy. Sukces ten był jednak chwiejny ze względu na fakt, iż Sienkiewicz, jako poddany cara Rosji, nie otrzymywał tantiem za swoje utwory. Carska Rosja nie ratyfikowała umowy o prawach autorskich, skutkiem czego dzieła Sienkiewicza tłumaczono i wydawano na Zachodzie na potężną skalę⁸, jednak często bez wiedzy i zgody pisarza. Na tym bezkarnym procederze korzystali przede wszystkim wydawcy. Sienkiewicz pomimo to starał się walczyć o swoje prawa i w różnych krajach współpracował z wybranymi przez siebie tłumaczami lub wydawcami. We Włoszech był nim Federigo Verdinois:

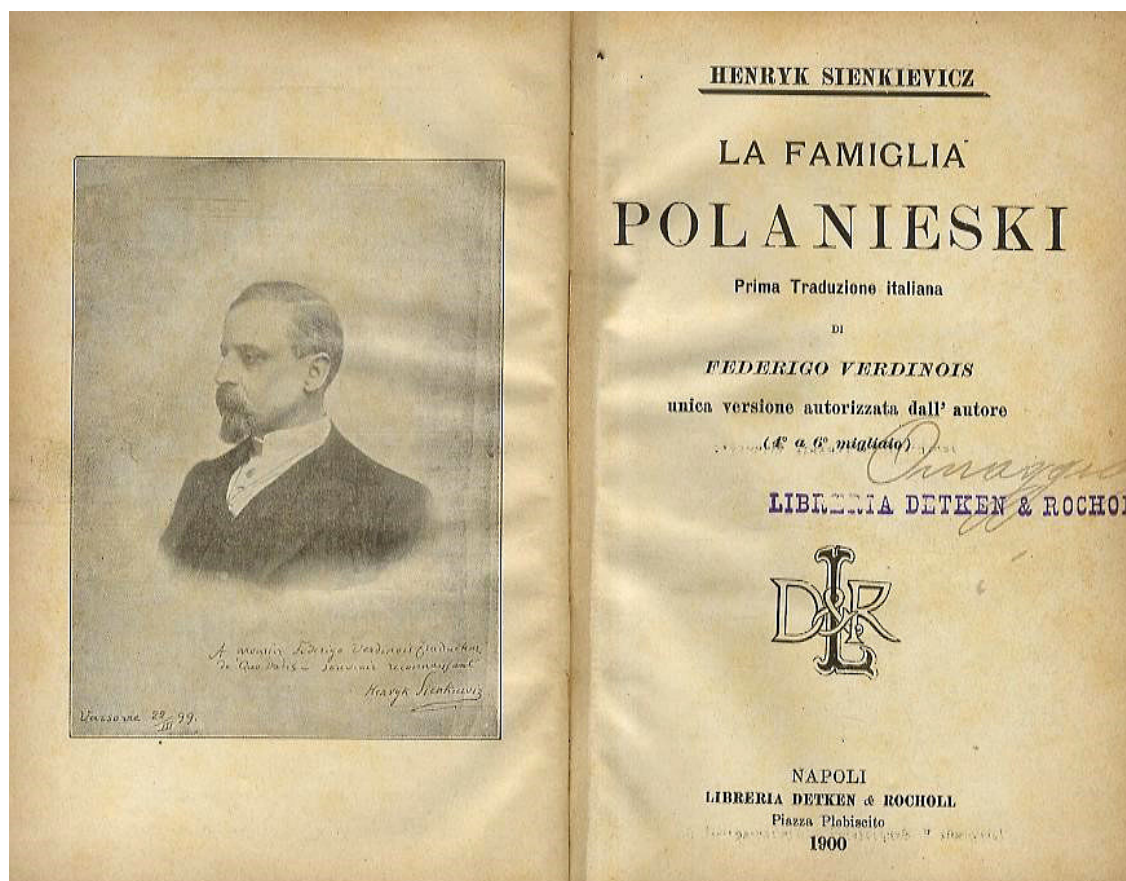
Procesowali się za niego inni, odwołując się do jego opinii i poparcia. I tak firma neapolitańska Detken i Rocholl, której w grudniu 1899 rejentalnie udzielił upoważnienia do przekładów włoskich, wytoczyła w styczniu w Mediolanie proces wydawcom nielegalnych przekładów *Quo vadis?*, *Rodziny Potanieckich*, *Potopu* i *Pana Wołodyjowskiego* i sprawę przegrała, sąd bowiem orzekł, iż wskutek nienależenia Rosji do konwencji i istnienia nieautoryzowanych przekładów z włoskiego na rosyjski, "każdy wydawca we Włoszech ma prawo tłumaczenia i wydawania dzieł Sienkiewicza" (Krzyżanowski 1954: 340).

⁷ Ze wspomnień Verdinoisa wynika, że Sienkiewicz darzył go sympatią i ufał mu jako tłumaczowi. Potwierdza to fakt, że polski pisarz wystąpił mu nowelę *Na Olimpie* z wyraźnym życzeniem, aby została przetłumaczona na język włoski właśnie przez niego (Verdinois 1920: 239).

⁸ Mediolańskie wydawnictwo Baldini Castoldi wydało *Rodzinę Potanieckich* w nakładzie jedenastu tysięcy egzemplarzy, podwójnie przewyższając, autoryzowane przez Sienkiewicza, wydanie neapolitańskie (sześć tysięcy egzemplarzy) Detken & Rocholl.

Taki, a nie inny wyrok sądu spowodował, że od 1900 roku przez kolejne trzydzieści lat wiele wydawnictw włoskich publikowało bezkarnie *Rodzinę Połanieckich* nie płacąc tantiem polskiemu autorowi. Jediną próbą obrony, a właściwie zaznaczenia, że dane wydanie, a tym samym przekład, zostało autoryzowane przez Sienkiewicza, był dopisek na tytułowej stronie powieści: "Prima traduzione italiana di Federigo Verdinois, unica versione autorizzata dall'autore" (Pierwsze włoskie tłumaczenie dokonane przez Federiga Verdinoisa, jedyna wersja autoryzowana przez pisarza). Na kolejnej stronie zaznaczano drukowanymi literami "proprietà letteraria riservata" (prawa autorskie zastrzeżone). Dodatkowo umieszczano odbitkę fotografii Sienkiewicza z jego odręczną dedykacją w języku francuskim: "A monsieur Federigo Verdinois – traducteur de *Quo vadis* – souvenir reconnaissant. Henryk Sienkiewicz, Varsovie, 20.III.99" (Panu Federigowi Verdinoisowi – tłumaczowi *Quo vadis* – z wdzięczną pamięcią. Henryk Sienkiewicz, Warszawa, 22.III.1899).

Należy zaznaczyć, że koniec XIX wieku i początek wieku XX był we Włoszech okresem, w którym, jeżeli chodzi o dzieła Sienkiewicza, nastąpiła "la ressa degli editori" (czyli "ścisk wydawniczy"), nad którym początkowo panował Verdinois (jako autoryzowany tłumacz i jako zazwyczaj pierwszy wydawca dzieł Polaka). Począwszy od 1900 roku liczba nieautoryzowanych publikacji, a zwłaszcza ich jakość, nie była w żaden sposób kontrolowana, co doprowadziło do nieograniczonego i dowolnego skracania utworów, ich połowicznego przekładu częściowo z oryginału, częściowo z innych przekładów i wreszcie doprowadzenia do bardzo niskiego poziomu literackiego tłumaczonych dzieł⁹.



⁹ <<http://www.quovadisitaly.uni.wroc.pl/pl/txt/plansze-wystawowe>> [ostatni dostęp: 28.04.2020].

Federigo Verdinois – tłumacz Sienkiewicza

Federigo Verdinois, urodzony w Casercie 2 lipca 1844 roku¹⁰, był przede wszystkim dziennikarzem¹¹, krytykiem literackim, pisarzem¹² i wreszcie tłumaczem. Był również wykładowcą, przez wiele lat nauczał w Istituto Orientale di Napoli języków angielskiego i rosyjskiego. Przetłumaczył na włoski około 35 utworów z francuskiego (Hugo, Bourget), angielskiego (Szekspir, Wilde), norweskiego (Hamsun), a także rosyjskiego. Był wielbicielem literatury rosyjskiej, dlatego bardzo często i z dużym powodzeniem tłumaczył z oryginału dzieła Gogoła, Gorkiego, Dostojewskiego, Tołstoja i Puszkina. Języka polskiego Verdinois najprawdopodobniej nie znał wcale, a jeżeli tak, to zapewne w bardzo ograniczonym zakresie, na zasadzie skojarzeń z bardzo dobrze opanowanym językiem rosyjskim.

Dzieła literatury polskiej tłumaczył na język włoski korzystając z przekładów w języku rosyjskim, angielskim lub francuskim. Stało się tak choćby w przypadku sienkiewiczowskiego dzieła *Quo vadis* (1895–1896), które Verdinois przetłumaczył wprawdzie na język włoski jako pierwszy¹³ i to już w 1898 roku, ale posiłkując się przekładem tej powieści na język rosyjski¹⁴. W zapisach wirtualnej Nowej Panoramy Literatury Polskiej, projektu zrealizowanego ze środków Instytutu Książki w ramach obchodu Roku Sienkiewicza 2016, znajdujemy¹⁵ z kolei informację, że także w przypadku *Rodziny Potanieckich* tłumacz nie opierał się na oryginale:

Sienkiewicz we Włoszech. W notce pod tym tytułem "Kraj" donosi o druku w "Corriere di Napoli" *Rodziny Potanieckich*, drugiej z rzędu powieści Sienkiewicza we Włoszech (pierwszą była *Quo vadis*) uważanej przez czytelników włoskich za najlepszą powieść tego okresu. *Rodzinę Potanieckich* tłumaczy Fryderyk Verdinois na podstawie przekładu francuskiego, ponieważ języka polskiego nie znał. "Kraj" 1898, XVII, nr 15, s. 39.

¹⁰ Zmarł 11 kwietnia 1927 roku w Neapolu.

¹¹ Przez kilka lat Verdinois był redaktorem naczelnym gazety "Giornale di Napoli" – tej samej, w której po raz pierwszy pojawiła się *Rodzina Potanieckich* w odcinkach.

¹² Napisał między innymi: *Racconti* (Milano 1878), *Racconti inverosimili* (Napoli 1886), *Nuove novelle* (Firenze 1887).

¹³ Dzieło *Quo vadis* cieszyło się we Włoszech ogromną popularnością. Można założyć, że jest to do tej pory najbardziej znane polskie dzieło literackie w tym kraju. Książka doczekała się dziesiątek wznowień, a na język włoski przetłumaczyło ją kilkunastu tłumaczy: wymieniony już F. Verdinois (1899), P. Valera (1900–1915), T. Zucconi (1900), G. Collini, G. Rossi (1906), T. Scarpelli, G. Rossi (1910), T. Bozzano (1920), E. Fabietti (1926), M. Rakowska, E. Fabietti (1932), C. Agosti Garosci (1950), E. Bazzarelli (1953), R. Mainardi (1973) (Wachnowska, Świerczyńska 2015: 150–152).

¹⁴ Pierwsze tłumaczenie *Quo vadis?* (*Kamo griadieszi? Roman iz wriemien Nierona*) na język rosyjski w przekładzie V. M. Ławrowa (Vukol Mihajlovic Lavrov, 1852–1912) pojawia się już w 1895 roku. Verdinois (1920: 127) we wspomnieniach potwierdza, że powieść tłumaczył na włoski z języka rosyjskiego.

¹⁵ <<http://nplp.pl/artukul/1897-1906/#1898>> [ostatni dostęp: 05.11.2019].

Należałoby jednak polemizować z informacją, że przekładu na włoski dokonano z wersji francuskiej, bowiem pierwsze wydanie powieści¹⁶ na język francuski miało miejsce dopiero w 1900 roku, podczas gdy powieść w odcinkach ukazywała się we Włoszech od 1899 roku. Rodzą się więc dwie hipotezy: pierwsza, że Verdinois tłumaczył *Rodzinę Potanieckich* z języka rosyjskiego, na podstawie wspomnianego już tłumaczenia M. Kriwoszeiewa *Siemiejstwo Potanieckich* z 1893 roku, a druga, że dokonał przekładu z wersji angielskiej (*Children of the Soil*) w tłumaczeniu J. Curtina z 1895 roku. Obie są prawdopodobne ze względu na bardzo dobrą znajomość Verdinoisa zarówno rosyjskiego, jak i angielskiego. Do ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii mogłaby doprowadzić szczegółowa analiza wersji francuskiej oraz rosyjskiej i angielskiej zestawiona z przekładem dokonany przez Włocha.

W czasach współczesnych Verdinoisowi mówiono wprost, że był tłumaczem sienkiewiczowskim¹⁷. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o literaturę polską, tłumaczył prawie¹⁸ wyłącznie dzieła Sienkiewicza. Przetłumaczył na włoski nie tylko wymienione już *Quo vadis* i *Rodzinę Potanieckich*, ale także *Ogniem i mieczem*, *Bez dogmatu*, nowelę *Na Olimpie*; był także jednym z sześciu tłumaczy *Krzyżaków*¹⁹.

Ze względu na żadną lub znikomą znajomość polskiego można powiedzieć, że Verdinois na szczęście nie był jedynym sienkiewiczowskim tłumaczem współczesnym temu pisarzowi. Dzieła Sienkiewicza przekładały na włoski również znakomite Clotilde Garosci i Cristina Agosti Garosci, tłumaczące zawsze z polskiego oryginału (Amenta 2014, Skuza 2018). Verdinois broni się jednak zarówno jako tłumacz, jak i wydawca powieści. Widać to wyraźnie, jeżeli zestawimy dwa pierwsze tłumaczenia *Rodziny Potanieckich* w języku włoskim z tego samego 1900 roku: wydane w Neapolu (Detken & Rocholl) z upoważnienia Sienkiewicza w tłumaczeniu Verdinoisa *La famiglia Polaniecki* oraz wydane w Mediolanie (Baldini Castoldi) bez zgody i upoważnienia pisarza *La famiglia Polaniecki* autorstwa anonimowego tłumacza.

Imiona i nazwiska we włoskich przekładach *Rodziny Potanieckich*

Narzeczeńsko-mażeńskie problemy pisarza, o których wspomniano we wstępie, w znaczący sposób wpłynęły na rozbudowę powieści. Obliczana pierwotnie na dwa tomy rozrosła się do trzech, przy czym ostatni długością dorównywał bez mała dwóm poprzednim. *Rodzina Potanieckich* jest powieścią

¹⁶ *La famille Polaniecki*, tłum. Comte A. Wodzinski. Le Temps, Paris 1900. Powieść do 1916 roku doczekała się we Francji aż szesnastu wznowień (Wachnowska, Świerczyńska 2015: 131).

¹⁷ *Kraj*, Petersburg. 1899 nr 14, Dział il. s. 39-40. – A. Darowski: Tłumacz Sienkiewicza F. Verdinois. <<http://nplp.pl/arttykul/1897-1906/#1899>> [ostatni dostęp: 05.11.2019].

¹⁸ Przekładu *Faraona* Bolesława Prusa na język włoski (*Il faraone*) dokonał Verdinois w 1901 roku.

¹⁹ *Krzyżaków* na język włoski przekładali w kolejności chronologicznej: N. Romanovsky (1900-1901), I. Rios (1901), N. De Santis (1902), F. Verdinois (1925), D. Cinti (1937), I. Andreini Rossi (1970).

wielowymiarową, charakteryzującą się dużą liczbą bohaterów, w szczególności tych drugoplanowych²⁰.

Każda z postaci ma imię, nierzadko imię i nazwisko, które dodatkowo są zdrabniane. Ich słowiańska pisownia i brzmienie nastręczyły pewnych trudności tłumaczom, w konsekwencji czego także i odbiorcy, któremu obce były realia kulturowe²¹ języka wyjściowego.

Zobaczmy teraz, jak wygląda przekład imion (także zdrobnień) oraz nazwisk bohaterów pierwszoplanowych *Rodziny Potanieckich* na język włoski w obydwu przekładach.

Oryginał	Przekład Verdinoisa	Przekład anonimowy (Mediolan)
Stanisław Potaniecki Stach	Stanislao Polanieski Lao	Stanislao Polaniecki Stach (ze wzmianką w przypisie, że jest to zdrobienie imienia Stanisław)
Maria Pławicka Marynia	Marina Plaviski Marina	Marina Plavicki Marina
Apolinary Maszko	Masco	Masko
Litka	Lidia, Lidietta	Litka
Emilia Chwastowska	Emilia Vastoski	Emilia Evatovski
Ignacy Zawitowski Ignaś	Ignazio Zaviloski Ignazio	Ignazio Zavilovski, Zavilovschi, Zavilosvski Ignazio

Tabela 1.

Postaci drugoplanowych jest, jak już wspomniano, dużo więcej. Wprowadzane stopniowo na kartach powieści, nierzadko stanowią istotny element fabuły. Poniżej, w tabeli nr 2, przedstawiono przekład imion (także zdrobnień) oraz nazwisk bohaterów drugoplanowych *Rodziny Potanieckich* w obydwu włoskich tłumaczeniach.

Oryginał	Przekład Verdinoisa	Przekład anonimowy (Mediolan)
Abdulski	Abdulski, un Tartaro	Abdalski, Abdalaschi
Bigiel	Bighel	Bigiel
Bigielowa	La signora Bighel	La signora Bigiel
Castelli Lineta Linetka, Castelka, Niteczka	Castelli Lineta Linetta	Castelli Lineta Lineta
Broniczowa	La signora Bronich	La signora Bronicz

²⁰ W liście z 1894 roku Sienkiewicz pisze do przyjaciela: "Tak jestem zajęty *Potanieckimi*, że nie mam czasu o czym innym myśleć. [...] Tyle narasta, że sam nie wiem, kiedy skończę. Trzeba mi było wprowadzić kilka nowych osób" (Szczublewski 2006: 232).

²¹ Przyjmuję za Vlahovem i Florinem (1986), że realia to elementy, które w tekście przekładu zawierają sygnały obcości, oraz jednostki tekstu takie jak: nazwy własne, adresatywy, barbaryzmy, frazemy, jednostki morfologiczne i składniowe.

Bronicz Teodor	Teodoro	Teodoro
Bukacki	Bucaski	Bukacki
Ewka, Joasia, Edzio, Józio (dzieci Bigłów)	Eva, Giuditta, Eduardo, Giorgio	Evca, loasia, Edzio, lozio
Gątownski Adolf	Gontoski Adolfo	Gatoski, Gatovski Adolfo
Jamisz	Jamish	Iamiz
Kromnicka	La signora Kroviski	La signora Kromnicki
Kopowski, Kopoś	Coposki	Kopovski
Kononowicz	Brak	Brak
Krasławska Teresa Terka	Craslavski Teresa	Kraslavski Teresa Terka
Krzeszowski	Cresoski	Kreszovski
Mielnicka	Brak	Brak
Osnowska Aneta Anetka	Osnoski Annetta	Osnovski Anetka Anetka
Osnowski Józio	Osnoski Giorgio	Osnovski Iozio
Płoszowski Leon	Ploscioski Leonzio	Ploszovski
Ratkowska Stefania Stefcia	Racosca Stefania	Ratkovski Stefeia
Świrski	Svirski	Svirski
Waskowski	Vascoski	Vascovscki, Vaskovski,
Zawitowska Helena	Zaviloski Elena	Zavilovski Elena
Zawitowski	Zaviloski	Zavilovski

Tabela 2.

W przypadku imion i nazwisk przetożonych w *Rodzinie Potanieckich* wyraźnie widać konflikt między postulatem wierności w stosunku do oryginału a niepożądaną (z punktu widzenia odbiorcy przekładu) formą imienia własnego, mogącą utrudnić prawidłowe odczytanie czy odmianę obcego imienia. Jeżeli zachodzą trudności tego typu tłumacz zawsze ma wybór (Hejwowski 2004: 92-93), który daje mu duże pole do interpretacji. Tłumacz może:

- pozostawić obce imię w wersji oryginalnej;
- minimalnie zmodyfikować obce imię, dostosowując je np. do wymogów ortograficznych języka docelowego;
- zastąpić obce imię uznanym ekwiwalentem języka docelowego;
- zastąpić obce imię/nazwisko;
- opuścić obce imię czy nazwisko²².

²² Jest to zabieg niewskazany, jednak, jak pokazuje analiza przekładów literatury, stosowany przez tłumaczy.

Imiona postaci w *Rodzynie Potanieckich*, takie jak Maria, Ewa, Ignacy, Emilia, Helena, Teresa, są kulturowo bliskie odbiorcom włoskim. Niewielki ich ułamek ma pochodzenie *stricte* słowiańskie, jak to jest w przypadku głównego bohatera Stanisława. Verdinois i anonimowy tłumacz przekładają je, jak widać w tabelach nr 1 i 2, bardzo poprawnie, ponieważ prawie wszystkie mają odpowiedniki w języku włoskim. Problem pojawia się jednak w sytuacji zdrobnień tychże imion, gdzie każdy z tłumaczy dokonał innego wyboru.

Zdrobnienie imienia głównego bohatera nieznanemu tłumacz pozostawia w oryginale: Stach, zaś Verdinois decyduje się na skróconą formę imienia w wersji włoskiej: *Lao* (od *Stanislao*). Imię Litka²³ z kolei, w anonimowym tłumaczeniu pozostawiono w oryginalnej wersji, podczas gdy Verdinois konsekwentnie używał imienia *Lidia*, które w oryginale nigdy się nie pojawiło²⁴. Pani Aneta Osnowska, zazwyczaj nazywana w powieści Anetką, funkcjonuje w anonimowym przekładzie wyłącznie jako Anetka, a u Verdinois jako *Annetta*. Wydaje się, że tłumacze prawdopodobnie nie byli w stanie zrozumieć, że Anetka to zdrobnienie imienia Aneta, możliwe jest jednak, że wybór Verdinoisa był świadomy i miał na celu italianizację tego imienia²⁵. Pewne problemy stwarza także imię Józio, które w anonimowym przekładzie funkcjonuje w wersji graficznej: *lozio* i jest dość trudne fonetycznie do wymówienia dla odbiorcy włoskiego. Verdinois rezygnuje ze zdrobnienia i pan Osnowski z Józia staje się Jerzym (*Giorgio*)²⁶, tłumacz zmienia mu więc całkowicie imię. Jest to zabieg dość zaskakujący, ponieważ zazwyczaj obaj tłumacze decydowali się na zastąpienie obcego imienia uznanym ekwiwalentem języka docelowego: Ignacy – *Ignazio*, Helena – *Elena*, Teresa – *Teresa*. Powinni tym samym konsekwentnie w podobny sposób potraktować zdrobnienia imion powszechnie funkcjonujących w obu językach²⁷. Wtedy *lozio* stałby się *Beppe*, Joasia – *Gio*, natomiast Stefcia mogłaby znaleźć swój odpowiednik w licznych zdrobieniach tego imienia używanych we Włoszech: *Stefi*, *Ste*, *Stefa*, *Stena*, zamiast w dziwacznie brzmiącej dla włoskiego odbiorcy formie *Stefeia*. Włoski odbiorca anonimowego przekładu najprawdopodobniej nie mógł się domyślić, że chodziło o zdrobnienia zakorzenionych w jego własnej kulturze imion, a szkoda, bo przecież autor *Rodziny Potanieckich* używał ich w konkretnym celu. Formy hipokorystyczne imion pełnią określone pozytywne funkcje ekspresywne i wyrażają pozytywny stosunek do postaci, która tak jest nazywana. Imiona takie są transponowane na język obcy tylko wtedy, jeżeli są czytelne w przekładzie i jeśli zostaną „rozpoznane” jako takie przez odbiorcę (Burkhardt 2008: 203). Brak formantów o zabarwieniu uczuciowym sprawił, że tym samym w przekładzie nie został spełniony postulat adekwatności.

²³ Wybór imienia Litka był krytykowany przez profesora Stanisława Tarnowskiego (1837–1917), który pytał ironicznie: „Litka? Co to za imię? Czy jest w kalendarzu święta Litka?” (Kulczycka-Saloni 1996: 152).

²⁴ Imię dziewczynki pojawia się jednak w przekładzie jego autorstwa także w zdrobniatej formie *Lidietta*.

²⁵ Imię Aneta nie ma odpowiednika w języku włoskim.

²⁶ Nie jest wykluczone, że Verdinois po prostu pomylił imiona. To samo imię, Józio, które nosi jedno z dzieci Bigłów, również przełożone jest jako *Giorgio*.

²⁷ Warto zauważyć za A. Cieślukową (1996: 313), że adaptacja imion sprawia, że przestają one pełnić funkcję informatywno-socjologiczną, tracąc tym samym wartość wskaźnika etnicznego na rzecz obcości w „swojskość”, która przybliży czytelnikowi bohaterów.

Nowakowska-Kempna (1979: 177-181), opisując sposoby przekładu nazw własnych, wskazuje na cztery sposoby transpozycji: ortograficzną tzw. transliterację²⁸, fonologiczno-fonetyczną, czyli transkrypcję²⁹, morfologiczną (transpozycja słowotwórcza lub fleksyjna) i leksykalną³⁰. Zapis nazwisk pierwszo- i drugoplanowych bohaterów jest w przypadku tłumaczenia Verdinoisa bardzo poprawny. Tłumacz wybrał metodę dostosowania polskiego brzmienia nazwiska do włoskiego zapisu. Gros nazwisk ma charakterystyczną końcówkę -wski, zastosował więc transpozycję fonologiczno-fonetyczną, stąd Osnowski – *Osnoski*, Krastawski – *Craslaski*, Kopowski – *Coposki*. W konsekwencji także tytułowe nazwisko uległo lekkiej modyfikacji z Połaniecki na *Polanieski*. Anonimowy tłumacz starał się postępować podobnie, jednak w przypadku tego tłumaczenia widać dużą niekonsekwencję i niedbałą redakcję ze strony wydawnictwa³¹. Zdarza się, że to samo nazwisko jest w mediolańskim przekładzie powieści zapisywane na różne sposoby: Waskowski – *Vascovscki*, *Vaskovski*, Zawitowski – *Zavilovski*, *Zavilovschi*, *Zavilosvski* czy Gatowski – *Gatoski*, *Gatovski*, co mogło zaburzać prawidłowy odbiór. Najpoważniejszym zmianom uległo nazwisko pani Chwastowskiej na *Evatovski* (anonim) i *Vastoski*³² (Verdinois). Z kolei nazwisko pana Kopowskiego bardzo często jest w powieści zdrabniane, przybierając lekceważącą formę "Koposio", kwestia ta jest całkowicie pominięta w obydwu przekładach i zastąpiona neutralną formą nazwiska, co pozbawia postać zamierzonej przez Sienkiewicza śmieszności. Niektóre postaci, w powieści wymieniane tylko z nazwiska, całkowicie znikają z obydwu włoskich tłumaczeń. Dzieje się tak na przykład w przypadku notariusza Kononowicza czy pani Mielnickiej, która w powieści występuje po prostu jako *vecchia parente* – "stara krewna" panny Ratkowskiej.

W przekładzie imion i nazwisk na język włoski pióra Federiga Verdinoisa widać wyraźną staranność i konsekwencję zapisu nazwisk w całej powieści, czego nie można powiedzieć o przekładzie anonimowym. Liczba bohaterów wprowadzonych przez Sienkiewicza na karty powieści wymagała od tłumacza i redaktora wydania żelaznej konsekwencji w zapisie graficznym, której zdecydowanie nie podotali. Zabrakło również umiejętności językowych związanych chociażby ze zdrabnianiem imion, z czym anonimowy tłumacz sobie nie poradził, spłaszczając tym samym postaci, oraz pozbawiając je charakterystyki zawartej w zdrobnieniach.

²⁸ Oddanie postaci graficznej obcej nazwy własnej w sposób jak najbardziej zbliżony do oryginału.

²⁹ Oddanie postaci brzmieniowej obcej nazwy za pomocą środków graficznych języka docelowego.

³⁰ Zastąpienie wyrazu języka źródłowego jego funkcjonalnym odpowiednikiem.

³¹ Pośpiech i niedbałość wydawców wynikały z komercjalizacji: kto szybciej wydał nowopowstałe dzieła Sienkiewicza, ten najwięcej zarobił.

³² W tej sytuacji Verdinois postąpił ryzykownie ze względu na fakt, że nazwisko pani Emilii Chwastowskiej zamienione na *Vastoski* mogło być mylone, z uwagi na duże podobieństwo graficzne i fonetyczne, z nazwiskiem Waskowski (*Vaskoski*), postacią z nią niespokrewnioną, a często pojawiającą się na kartach powieści.

Toponimy we włoskich przekładach *Rodziny Potanieckich*

Przekład nazw własnych jest poważnym wyzwaniem dla tłumacza, który sam powinien dokonać wyboru odpowiedniej strategii tłumaczeniowej, biorąc pod uwagę funkcję³³ pełnioną przez daną nazwę w tekście oryginału (Dwilewicz 2019: 238). Jeżeli przyjmujemy podział zaproponowany przez Bagajewę (1993: 113) i Hejwowskiego (2004: 99), dotyczący makrotoponimów – przekraczających swym znaczeniem i użyciem granice jednego kraju i mających uznane ekwiwalenty w innych językach (egzonimy), oraz mikrotoponimów – nazw o znaczeniu lokalnym nieposiadających ekwiwalentów w innych językach³⁴, to należy stwierdzić, że makrotoponimy zostały przełożone w obydwu włoskich wersjach *Rodziny Potanieckich* bez zarzutu. I tak Rzym to Roma, Wenecja to Venezia, Warszawa to Varsavia, a Berlin to Berlino. W przypadku przekładu mikrotoponimów można jednak zauważyć pewne problemy.

Oryginał	Przekład Verdinoisa	Przekład anonimowy (Mediolan)
Buczynek	la villa	Bucineck, Bucinek
Czerniów	Cerniov	Ezerniov
Jałbrzyków	Brak	Ialbrzikov
Krzemień	Pietra	Kerzemen, Kerzmen, Kerzemien
Jaśmień	Jasmen	Iasmien
Magierówka	Magherovca	Magierov
Przytułów	la proprietà degli Osnoski	Pritulov
Skoki	Sochi	Stocki
Suchocin	Suotino	Sacacin
Wątory	Vantori	Vatorè

Tabela 3.

Mikrotoponimy w mediolańskim, anonimowym przekładzie *Rodziny Potanieckich* są mocno zniekształcone, a czasem nawet podwójnie zapisywane, w związku z czym czytelnik może mieć wątpliwość, czy chodzi o inną miejscowość o podobnej nazwie, czy wciąż o tę samą. Tak stało się w przypadku podwójnych zapisów miejscowości Buczynek i Krzemień. Buczynek występuje w powieści jako *Bucineck*, a innym razem jako *Bucinek*. Krzemień z kolei funkcjonuje w przekładzie aż w trzech zapisach: *Kerzemen*, *Kerzemien* i *Kerzmen*, przy czym raz, w tekście "Ale Krzemień to twarda rzecz – mówił

³³ A. Wilkoń (1970: 82-110) wyróżnił pięć takich funkcji: lokalizacyjną, socjologiczną, aluzyjną, treściową i ekspresyjną.

³⁴ Cfr. Biątek 2014: 281-301.

dalej Pławicki – połamie sobie na nim zęby, choć młody” (Sienkiewicz 2008: 16) w nawiasie anonimowy autor (1900: 18) przekłada nazwę polskiego toponimu dosłownie: “A Kerzemien (*sasso*) può rompersi i denti, continuò Plavicki, benché sia giovane e robusto”. Inne mikrotoponimy zostały w powieści zapisane mniej lub bardziej poprawnie. Powieść jednak obfituje również w takie nazwy, które anonimowy tłumacz prawie wymazał z przekładu, jest to np. Jałbrzyków, nazwa majątku, który pojawia się kilkanaście (!) razy na kartach powieści, natomiast we włoskim przekładzie nie ma o nim żadnej wzmianki, oprócz jednego wyjątku (anonim 1900: 96). Pominięcie mikrotoponimów jest w mediolańskim przekładzie dość częste i dotyczy nie tylko Jałbrzykowa. Dzieje się tak również we fragmencie, w którym panna Helena informuje Połanieckiego o dobrach, jakie przekazuje w akcie darowizny swojemu dalekiemu kuzynowi, Ignacemu Zawitowskiemu:

Akt darowizny spisał już, według wszelkich przepisów prawnych, pan Kononowicz. Obejmuje on ten dom, Jaśmień, majątek w Kutnowskim, majątki poznańskie i kapitały [...] (Sienkiewicz 2008: 430)

Il contratto di donazione è già pronto e mio cugino riceverà tutta la sostanza immobile e tutti i capitali (Sienkiewicz 1900: 332).

Jak widać, w tłumaczeniu giną zarówno nazwisko prawnika (Kononowicz), jak i konkretne nazwy miejscowości (Jaśmień, majątek w Kutnowskim, majątki poznańskie), które otrzymał jeden z głównych bohaterów powieści, co nie jest bez znaczenia w jego dalszym życiu.

Verdinois w przekładzie mikrotoponimów stosował różne techniki³⁵. W pierwszej kolejności dostosował polskie nazwy do włoskiego zapisu, tak aby graficznie i fonetycznie były jak najbardziej podobne do oryginału i tak Czerniów to *Cerniov*, Skoki to *Scochi*, a Wątory to *Vantori*. Nazwę Krzemień, jedno z kluczowych miejsc w powieści, tłumacz przekształcił z kolei na *Pietra*, czyli “kamień”, “skała” w języku włoskim, co w istocie nawiązuje semantycznie do polskiego słowa “krzemień”, a tym samym przybliżył włoskiemu odbiorcy (za pomocą transpozycji leksykalnej) istotę ukochanego miejsca jednej z głównych bohaterek powieści. Inne, ważne dla powieści mikrotoponimy, jak Buczynek, Jałbrzyków i Przytułów są z kolei nieobecne na kartach przekładu i zastąpione nazwami pospolitymi: *la villa* (pałac, willa), *la proprietà* (własność), i *fondi* (nieruchomości, grunty).

Wnioski

Najpoważniejszy problem, jaki jawi się po lekturze anonimowego przekładu *Rodziny Połanieckich* na język włoski, to z całą pewnością tendencja do opuszczenia fragmentu tekstu:

³⁵ Decyzja tłumacza zazwyczaj jest uzależniona od związków zachodzących pomiędzy językiem oryginału a językiem docelowym. Jak zauważa A. Cieślakowa (1996: 313) „inne będzie podejście do nazw w obrębie przekładów z języków pokrewnych, inne w obrębie różnych rodzin językowych, inne w obrębie kultur homogenicznych, jeszcze inne na styku różnych kultur”.

Pokusa opuszczenia fragmentu tekstu pojawia się wtedy, gdy tłumacz nie rozumie danego sformułowania lub nie potrafi znaleźć zadowalającego ekwiwalentu w języku docelowym. Tego typu trudności świadczą jednak na ogół o lukach w kompetencji tłumaczeniowej, a nie o tym, że opuszczenie jest rzeczywiście uzasadnione (Hejwowski 2004: 144).

Hejwowski (2004: 144) podkreśla, że to poważny problem w tłumaczeniu literatury pięknej, "gdzie niektórzy tłumacze pretendują do roli demiurgów, czy może tylko cenzorów, decydujących o tym, czego dowie się czytelnik przekładu, a co zostanie przed nim zatajone"³⁶. Chociaż ominięcia są i będą stosowane w przekładach, to jednak w tym konkretnym przypadku mowa o objętości od 100 do 150 stron powieści, które włoski tłumacz zdecydował się usunąć³⁷. Sam pierwszy rozdział to utrata półtorej strony istotnego tekstu, dalej jest bardzo podobnie, jeśli nie gorzej³⁸. Również w *La famiglia Polaniecki* (442 strony) Federiga Verdinoisa pojawiają się opuszczenia, jednak nie na taką skalę jak w wydaniu mediolańskim, co sprawia, że ten przekład jest bliższy oryginałowi.

W obydwu tłumaczeniach przepadły niektóre nazwy własne, jak np. nazwiska Kononowicz, Mielnicka, czasem zastępowane nazwami pospolitymi (parente), czy też nazwy miejscowości jak: Buczynek, Jałbrzyków, Przytułów, przekładane nierzadko peryfrastycznie (la proprietà degli Osnoski), albo zastępowane rzeczownikami pospolitymi (la villa, i fondi). Obydwaj tłumacze

³⁶ W przypadku przekładu *Rodziny Potanieckich* główną motywacją opuszczenia całych stron tekstu były kwestie komercyjne.

³⁷ Tak wysoka liczba nasuwa wątpliwości co do jakości tego włoskiego przekładu. Można byłoby dopatrywać się przyczyny skrócenia powieści w przekładzie angielskim lub rosyjskim, z którego najprawdopodobniej korzystano, jednak w żadnym z nich podobne cięcia nie miały miejsca. *Children of the Soil* z 1895 roku to przekład liczący 675 stron, natomiast *Siemiejstwo Potanieckich*, również z 1895 roku (Wachnowska, Świerczyńska 2015: 131-132), 637 stron. *La famiglia Polaniecki* to powieść, na którą składa się zaledwie 368 stron. Oczywiście można by dyskutować nad rozmiarem czcionki czy liczbą linijek na stronie i twierdzić, że aż tak wiele we włoskim przekładzie nie zaginęło. Wystarczy jednak prześledzić zmiany zachodzące już w pierwszym rozdziale powieści, aby zrozumieć, że anonimowy tłumacz przez cały czas skracał fabułę, zaś motywacja związana z usunięciem tej czy innej partii tekstu już na zawsze pozostanie nieznana.

³⁸ Wnioski takie nasuwają się po analizie pierwszych dziesięciu rozdziałów powieści przełożonej przez anonimowego tłumacza. We wspomnianym rozdziale pierwszym, w którym poznajemy zarówno Stanisława Potanieckiego, jak i jego przyszłą żonę, pannę Marię Pławicką, mediolańska wersja *Potanieckich* zubaża odbiór o istotne przemyślenia głównego bohatera związane z założeniem rodziny. Włoski odbiorca zostaje również pozbawiony możliwości poznania przeszłości Potanieckiego (mowa o pobycie we Francji i Belgii). W rozdziale trzecim ginie monolog wewnętrzny Potanieckiego po burzliwej rozmowie z Pławickim, skrócono także dialog Potanieckiego z Jamiszem; podobnie jest w rozdziale czwartym, gdzie skrócono dialog Potanieckiego z profesorem Waskowskim. W rozdziale piątym z kolei dokonano streszczenia opisu fizycznego i cech charakteru Apolinarego Maszki. W rozdziałach szóstym i siódmym zredukowano wszystkie dialogi Potanieckiego z panią Emilią, natomiast przekład rozdziału ósmego i dziewiątego jest w rzeczywistości streszczeniem sytuacji opisanej w oryginale, tj. momentu sprzedaży Krzemienia. Tłumacz ogranicza do zaledwie kilku zdań stan emocji Potanieckiego zawartego na kilku stronach rozdziału dziewiątego. Rozdział dziesiąty również niewiele ma wspólnego z przekładem, jest raczej streszczeniem oryginalnego rozdziału, w którym Potaniecki uczestniczy w koncercie.

Rodziny Potanieckich stosowali różne techniki przekładu imion i nazwisk, co wykazano powyżej. Najczęściej stosowano transpozycję fonologiczno-fonetyczną (w przypadku toponimów i nazwisk), a także adaptację³⁹ (w przypadku większości imion).

Popularność za granicą Henryk Sienkiewicz zawdzięcza bez wątpienia powieści *Quo vadis*, to ona utorowała drogę innym dziełom tego polskiego pisarza. We Włoszech, nierzadko w błyskawicznym tempie, przetłumaczono prawie wszystkie jego powieści, w tym *Rodzinę Potanieckich*. O popularności danego tytułu świadczą wtedy nie tylko jego kolejne wznowienia, ale i różnorodność tłumaczeń na język włoski. Jak już wspomniano *Quo vadis* doczekało się aż dwudziestu przekładów, a powieść ta jest wznowiana we Włoszech do dnia dzisiejszego⁴⁰, natomiast *Krzyżacy* doczekali się sześciu tłumaczeń, przy czym ostatnie wznowienie powieści nastąpiło w 1970 roku. *Rodzina Potanieckich*, pomimo licznych wznowień pomiędzy 1900 a 1928⁴¹ rokiem, doczekała się dwóch tłumaczeń, jednak oba⁴² bazowały nie na polskim oryginale, a na przekładzie powieści z innego języka. Anonimowy tłumacz wydań mediolańskich działał na zlecenie wydawnictwa, które nie miało zgody Sienkiewicza na publikację jego dzieła. *La famiglia Polaniecki* to powieść, z której usunięto dziesiątki stron istotnych z uwagi na fabułę, eliminując tym samym w poważnym stopniu realia i wątki kulturowe, także strona redakcyjna związana z wadliwym i niekonsekwentnym zapisem imion, nazwisk i miejscowości wpłynęła na zaburzoną recepcję tej powieści przez odbiorcę włoskiego.

Przekład neapolitański autorstwa Federiga Verdinoisa jest tłumaczeniem lepszym językowo, bardziej adekwatnym i staranniej zredagowanym. Można powiedzieć, że wydawnictwo Detken & Rocholl pod tym względem nie zawiodło zaufania, którym obdarzył je Henryk Sienkiewicz. Jednak fakt, że większość wydań i wznowień powieści bazowała na anonimowym, bardzo nieudanym, przekładzie, mógł być przyczyną całkowitego braku zainteresowania tą powieścią we Włoszech przez następne sto lat.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Sienkiewicz H. (2008) [1894], *Rodzina Potanieckich*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Sienkiewicz H. (1900), *La famiglia Polaniecki*, przetł. F. Verdinois, Libreria Detken & Rocholl, Napoli.
- Sienkiewicz H. (1900), *La famiglia Polaniecki*, przetł. anonim, Casa Editrice Baldini Castoldi, Milano.

³⁹ Cfr. Lukszyn 1993: 13-15.

⁴⁰ Por. informacje dotyczące przekładu *Quo vadis* na język włoski w Bernardini 2017.

⁴¹ Ostatnie wznowienie książki miało miejsce w 1928 roku, przez wydawnictwo Madella & C w Mediolanie.

⁴² Jak już wspomniano, tłumaczenie Verdinoisa było z całą pewnością przekładem nie z oryginału, podczas gdy w przypadku tłumaczenia mediolańskiego jest to tylko hipoteza autorki, której nie można zweryfikować z powodu braku źródeł (choćby nazwiska tłumacza). Kwestia wyjaśnienia, czy Verdinois tłumaczył z języka rosyjskiego, czy angielskiego, czy (co jest prawdopodobne) z obydwu wymienionych przekładów, wymagałaby odrębnych, pogłębionych studiów.

Literatura przedmiotu

- Amenta A. (2014), *Le sorelle Garosci traduttrici dal polacco*, w: Ciccarini M., Salwa P. (red.), *Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani*, Accademia Polacca delle Scienze, Roma: 27-35.
- Bagajewa I. (1993), *O nazwach geograficznych w ujęciu translatorycznym*, w: Grucza F. (red.), *Przyczynki do teorii i metodyki kształcenia nauczycieli języków obcych i tłumaczy w perspektywie wspólnej Europy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa: 111-117.
- Bernardini L. (2017), *Non (solo) Quo vadis. Note sulla ricezione italiana delle opere di Henryk Sienkiewicz*, w: Galletti E., Woźniak M. (red.), *Quo vadis la prima opera transmediale*, Accademia Polacca delle Scienze, Roma: 209-225.
- Białek E. (2014), *Nazwa własna w leksykografii i dydaktyce przekładu*, "Rocznik Przekładoznawczy", 9: 281-301.
- Burkhardt H. (2008), *Kulturemy i ich miejsce w teorii przekładu*, "Język a Kultura", 20: 197-209.
- Dwilewicz B. (2019), *O nazwach własnych w litewskim przekładzie Krzyżaków Henryka Sienkiewicza*, "Bibliotekarz Podlaski", 2: 235-247.
- Cieślakowa A. (1996), *Jak ocalić w tłumaczeniu nazwy własne*, w: Konieczna-Twardzikowa J., Filipowicz-Rudek M. (red.), *Między oryginałem a przekładem*, t. II: *Przekład, jego tworzenie się i wpływ*, Tertium, Kraków: 311-320.
- Gerlecka R. (1963), *Henryk Sienkiewicz w oczach Lwa Tołstoja*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", XVIII: 234-248.
- Hejnowski K. (2004), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, PWN, Warszawa.
- Krzyżanowski J. (1954), *Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*, PIW, Warszawa.
- Krzyżanowski J. (1976), *Twórczość Henryka Sienkiewicza*, PIW, Warszawa.
- Kulczycka-Saloni J. (1966), *Henryk Sienkiewicz*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Lukszyn J. (1993), *Tezaurus terminologii translatorycznej*, PWN, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I. (1979), *Transpozycje nazw własnych z języka polskiego na języki południowosłowiańskie*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Skuza S. (2018), *Cristina Agosti-Garosci i Clotilde Garosci: zapomniane tłumaczki największych dzieł literatury polskiej na język włoski*, "Rocznik Przekładoznawczy", 13: 211-233.
- Szczublewski J. (2006), *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, W.A.B., Warszawa.
- Wachnowska H., Świerczyńska D. (2015), *Bibliografia literatury polskiej. "Nowy Korbuc". Henryk Sienkiewicz*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Wilkoń A. (1970), *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Verdinois F. (1920), *Ricordi giornalistici*, Giannini, Napoli.
- Vlahov S., Florin S. (1986), *Neperovodimoe v perevode*, Vysšaja škola, Moskva.
- Żabski T. (1998), *Sienkiewicz*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.